

Sygn. akt I A Ca 503/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. M.**

przeciwko **Z. M. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji **obu stron**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 15 marca 2013 r. sygn. akt I C 692/11

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 193.854,62 (sto dziewięćdziesiąt trzy tysiące osiemset pięćdziesiąt cztery i 62/100) złotych z ustawowymi odsetkami od kwoty 181.600 złotych od dnia 1 lipca 2011 r. i od kwoty 12.254,62 złotych od dnia 4 lutego 2012 r. do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 4.512,84 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu;**

c) **w punkcie IV w ten sposób, że nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie tytułem brakujących kosztów sądowych od powoda z zasądzzonego roszczenia kwotę 2.813 złotych, zaś od pozwanej kwotę 8.908 złotych;**

II. oddala apelację powoda w pozostałej części, a apelację pozwanej w całości;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.293,14 złotych tytułem zwrotu części kosztów instancji odwoławczej;

IV. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie tytułem brakujących kosztów sądowych za drugą instancję od powoda z zasądzzonego roszczenia kwotę 386 złotych, zaś od pozwanej kwotę 2.459 złotych.

UZASADNIENIE

Powód H. M. wnosił o zasądzenie od pozwanej Z. M. (1) początkowo kwoty 194.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 roku do

dnia zapłaty, a następnie rozszerzył powództwo o kwotę 60.404,34 złotych. Wskazywał, że pozwana pobrała świadczenia przyznane mu w związku z wypadkiem drogowym z dnia 2 marca 2006 roku. Podnosił też, że pozwana przekazywała mu drobne kwoty na zakupy, gotowała mu zupę, kupiła także sprzęt rehabilitacyjny, ale związane z tym wydatki w łącznej kwocie 34.000 złotych powód uwzględnił formułując żądanie pozwu.

Pozwana Z. M. (2) domagała się oddalenia powództwa w całości twierdząc, że przyznane powodowi świadczenia rozdysponowała na jego bieżące potrzeby związane z leczeniem i rehabilitacją powoda, dojazdami do placówek medycznych, remontem domu. Wskazywała też, że opiekowała się powodem. Podniosła też zarzut przedawnienia roszczenia powoda.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2013 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 158.428,81 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.749,52 złotych tytułem zwrotu części kosztów procesu i nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Olsztynie tytułem brakujących kosztów sądowych od powoda z zasądzzonego roszczenia kwotę 454 złote, zaś od pozwanej kwotę 7.267 złotych.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 2 marca 2006 roku H. M. uległ wypadkowi drogowemu, na skutek którego doznał obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego z krwawieniem śródczaszkowym, w tym z obecnością krwiałków śródmózgowych, w wyniku czego doszło do pourazowego zespołu psychoorganicznego i niedowładu połowicznego prawostronnego ciała. Sąd Rejonowy w Giżycku wyrokiem z dnia 27 czerwca 2007 roku w sprawie II K 195/07 za winnego tego wypadku uznał M. R. i zasądził od niego na rzecz H. M. kwotę 3.000 złotych tytułem nawiązki.

Od dnia 2 marca 2006 roku do dnia 11 kwietnia 2006 roku powód przebywał na oddziale chirurgii Szpitala (...) w G., a od dnia 11 kwietnia 2006 roku do dnia 2 maja 2006 roku na oddziale rehabilitacji w szpitalu w W.. Powód przebywał w szpitalu na rehabilitacji także od dnia 23 czerwca 2006 roku do dnia 21 lipca 2006 roku, od dnia 25 września 2006 roku do dnia 27 września 2006 roku i od dnia 27 listopada 2007 roku do dnia 18 grudnia 2007 roku.

W dniu 23 maja 2006 roku powód wystawił upoważnienie, w którym ustanowił swoim pełnomocnikiem swoją bratową pozwaną Z. M. (1) i upoważnił ją do reprezentowania go przed organami wymiaru ścigania i sprawiedliwości, placówkami służby zdrowia oraz ubezpieczycielem odpowiedzialnym za sprawcę wypadku z dnia 2 marca 2006 roku, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała, a nadto do odbioru świadczeń pieniężnych.

Powiatowy zespół do spraw orzekania o niepełnosprawności decyzją z dnia 27 czerwca 2006 roku zaliczył powoda do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności na okres do dnia 30 czerwca 2007 roku, zaś decyzją z dnia 17 lipca 2007 roku zaliczył powoda do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności na stałe. W decyzjach tych wskazano, że powód może pracować w zakładzie pracy chronionej.

W trakcie pobytu powoda w szpitalu w G. pozwana odwiedzała go, a w czasie wizyt karmiła, myła, przebierała. Po wyjściu powoda ze szpitala pozwana podwoziła go na badania i wizyty do lekarzy, zapewniała obiady, dokonywała

zakupu leków, odzieży, prała, prasowała i sprzątała. Początkowo pozwana pomagała powodowi w większym zakresie. Po pierwszym, jak i drugim pobyciu w szpitalu powód zamieszkiwał czasowo u pozwanej i brata powoda, potem wrócił jednak do własnego mieszkania. Po wypadku powód poruszał się samodzielnie, latem 2006 roku zaczął używać jednej kuli, zaś w 2008 roku również wózka. Od końca lata 2012 roku powód zaprzestał korzystania z wózka, ale nadal używa jednej kuli. Powód samodzielnie dokonywał codziennych zakupów. Pozwana zajęła się wszelkimi formalnościami związanymi z uzyskaniem przez powoda zadośćuczynienia i odszkodowania od ubezpieczyciela, a także z otrzymaniem przez niego świadczeń z ubezpieczenia społecznego jak i z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w G..

W 2008 roku pozwana kupiła powodowi elektryczny wózek inwalidzki, przy czym pozwana wyłożyła na ten cel kwotę 700 złotych, pozostała część ceny wózka została sfinansowana ze środków PFRON. W 2008 roku pozwana kupiła powodowi także rower rehabilitacyjny oraz sprzęt rehabilitacyjny na łóżko za łączną sumę 2.700 złotych, z czego zapłaciła kwotę 1.080 złotych, pozostała kwota 1.620 złotych została sfinansowana przez (...) Centrum Pomocy (...) w G.. Od marca 2006 roku do czerwca 2011 roku pozwana wydatkowała na rzecz powoda kwotę 4.392 złote na wynagrodzenie pełnomocnika reprezentującego powoda w sprawie I C 357/07 Sądu Okręgowego w Białymstoku, kwotę 600 złotych na opał, kwotę 230 złotych miesięcznie na leki, kwotę 2.312 złote na odzież (800 złotych – dwa garnitury, 180 złotych - trzy koszule wizytowe, 68 złotych - dwa krawaty, 450 złotych - bielizna (slipy - sześć sztuk rocznie przez 5 lat), 90 złotych - spodnie wizytowe, 80 złotych - kurtka wiosenna, 24 złote - podkoszulki, 90 złotych - piżamy, 60 złotych - skarpety, 170 złotych - dresy, 200 złotych - komplety bielizny ocieplanej, 70 złotych - czapki oraz 30 złotych - kaptcie), kwotę 82,12 złotych miesięcznie na media, to jest światło i gaz, kwotę 15 złotych na dwie szczoteczki do zębów, kwotę 963,79 złotych na dojazdy powoda do lekarzy i na badania lekarskie (począwszy od sierpnia 2006 roku do marca 2010 roku - raz w miesiącu wizyty u lekarzy i raz na kwartał badania), kwotę 31,38 złotych na przywiezienie i odebranie powoda ze szpitala. We wrześniu 2010 roku powód otrzymał od pozwanej kwotę 2.000 złotych. Do dnia wypowiedzenia pełnomocnictwa powód otrzymywał od pozwanej co miesiąc kwotę około 400 złotych.

Od dnia 2 maja 2006 roku do dnia 23 czerwca 2006 roku, od dnia 21 lipca 2006 roku do dnia 25 września 2006 roku, od dnia 27 września 2006 roku do dnia 27 listopada 2007 roku pozwana sprawowała osobistą opiekę nad powodem przez około cztery godziny dziennie (pomoc przy myciu, ubieraniu, przygotowywanie obiadów, prasowanie, masaż). Stawka za godzinę usług opiekuńczych świadczonych na terenie gminy G. wynosi aktualnie 10,50 złotych, zaś w latach 2006 - 2010 wynosiła 6,50 złotych. Koszty osobistej opieki pozwanej nad powodem wynoszą 13.988 złotych.

W okresie od dnia 2 stycznia 2007 roku do dnia 30 marca 2007 roku pozwana była uczestnikiem kursu „Opiekun osób starszych z kursem masażu” i ukończyła go. Kurs ten obejmował 173 godziny zajęć edukacyjnych. W okresie od marca 2006 roku do czerwca 2011 roku pozwana co najmniej trzykrotnie przebywała w sanatorium.

W 2009 roku pozwana wykonała w swoim domu podjazd dla osób poruszających się na wózkach inwalidzkich, a także zakupiła kabinę prysznicową, umywalkę profilowaną oraz sedes, wykonała instalację wodno-kanalizacyjną, w łazience ułożona została glazura i terakota, zamontowano nowe baterie w kabinie i umywalce. Na wykonanie tych prac pozwana otrzymała dofinansowanie ze Starostwa Powiatowego w G..

W okresie od dnia 1 listopada 2006 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w G. wypłacił na rzecz powoda kwotę 10.647,88 złotych tytułem renty z powodu niezdolności do pracy. Powodowi przyznano zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 złotych miesięcznie. Łączna kwota zasiłku wypłaconego na rzecz powoda w okresie od dnia 1 lipca 2007 roku do dnia 31 lipca 2011 roku wyniosła 7.479 złotych. W okresie od dnia 4 kwietnia 2006 roku do dnia 30 sierpnia 2006 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w K. wypłacił na rzecz powoda łączną kwotę 3.629,64 złotych tytułem zasiłku chorobowego.

Decyzją z dnia 9 maja 2007 roku (...) S.A. V. (...) w W. przyznała na rzecz powoda zadośćuczynienie w łącznej wysokości 58.000 złotych. W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel przyznał powodowi także odszkodowanie w kwocie 2.160 złotych z tytułu kosztów opieki oraz kwotę 244,34 złotych tytułem kosztów leczenia.

W dniu 20 sierpnia 2007 roku powód, reprezentowany przez adwokata wniósł do Sądu Okręgowego w Olsztynie przeciwko (...) S.A. V. (...) w W. powództwo o zapłatę, rentę i ustalenie. W dniu 16 czerwca 2008 roku przed Sądem

Okręgowym w Olsztynie w sprawie I C 357/07 zawarta została ugoda, na podstawie której (...) S.A. V. (...) w W. zobowiązała się zapłacić na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za krzywdę i szkodę powstałą w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 2 marca 2006 roku kwotę 120.000 złotych w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w zapłacie. (...) S.A. V. (...) w W. zobowiązała się zapłacić na rzecz powoda tytułem renty kwotę 1.200 złotych miesięcznie, płatną do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od dnia 20 sierpnia 2007 roku, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności rat miesięcznych przypadających po dniu uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie.

Od dnia 20 sierpnia 2007 roku do dnia odwołania pełnomocnictwa, to jest do dnia 30 czerwca 2011 roku (...) S.A. V. (...) w W. wypłaciła na rzecz powoda kwotę 53.025,80 złotych tytułem renty.

Na podstawie udzielonego pełnomocnictwa pozwana odebrała przysługujące powodowi świadczenia: kwotę 3.000 złotych od sprawcy wypadku (na podstawie wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku w sprawie II K 195/07), kwotę 120.000 złotych tytułem odszkodowania oraz kwotę 53.025,80 złotych tytułem renty za okres od dnia 20 sierpnia 2007 roku do dnia odwołania pełnomocnictwa, to jest do dnia 30 czerwca 2011 roku od (...) S.A. V. (...) w W. (na podstawie ugody zawartej przed Sądem Okręgowym w Olsztynie w sprawie I C 357/07), nadto kwotę 4.329,64 złotych tytułem zasiłku chorobowego i wynagrodzenia za okres od dnia 2 marca 2006 roku do dnia 30 sierpnia 2006 roku z ZUS Inspektorat w K., kwotę 7.497 złotych tytułem zasiłku pielęgnacyjnego za okres od dnia 1 lipca 2007 roku do dnia 30 lipca 2011 roku (153 złote miesięcznie) z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w G. oraz kwotę 60.404,34 złotych, w tym kwotę 58.000 złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 2.160 złotych tytułem kosztów opieki i kwotę 244,34 złotych tytułem kosztów leczenia od (...) S.A. V. (...) w W. w toku postępowania likwidacyjnego, kwotę 10.647,88 złotych tytułem renty za okres od dnia 1 września 2006 roku do dnia 31 lipca 2011 roku z ZUS w O. Inspektorat w G.. W sumie pozwana pobrała w imieniu i na rzecz powoda kwotę 258.886,66 złotych, której nie zwróciła powodowi. Pozwana nie przedstawiła powodowi żadnego sprawozdania z wykonanych czynności ani rozliczenia wydatkowych przez nią sum.

W dniu 11 stycznia 2011 roku powód złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na jego szkodę przez brata A. M. i pozwaną, polegającego na przywłaszczeniu przez nich należnych powodowi pieniędzy z renty i odszkodowania. Dochodzenie umorzono z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

W dniu 3 czerwca 2011 roku powód cofnął pełnomocnictwo udzielone pozwanej w dniu 23 maja 2006 roku.

Pismem z dnia 21 czerwca 2011 roku powód wezwał pozwaną do zwrotu kwoty 120.000 złotych wypłaconego odszkodowania oraz renty przysługującej powodowi w wysokości po 1.200 złotych miesięcznie za okres od 2007 roku do 2011 roku, to jest łącznej kwoty 181.600 złotych w terminie do dnia 30 czerwca 2011 roku. Pozwana nie zwróciła powodowi tej sumy. Na rachunku bankowym pozwanej nadal znajduje się część środków finansowych przysługujących powodowi.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie.

Zdaniem Sądu strony łączyła umowa zlecenia, ale także umowa o świadczenie usług, a w pewnym zakresie pozwana prowadziła sprawy powoda bez zlecenia.

Strony zawarły umowę zlecenia w rozumieniu art. 734 § 1 k.c. w zakresie czynności prawnych wskazanych w pełnomocnictwie z dnia 23 maja 2006 roku. Co do zasady zleceniobiorca dokonuje czynności prawnej w imieniu i z bezpośrednim skutkiem dla dającego zlecenie. W umowie można jednak zastrzec, że zlecenie nie obejmuje umocowania dla zleceniobiorcy i wówczas działa on w imieniu własnym, lecz na rachunek zleceniodawcy. Wszelkie skutki czynności prawnej dokonanej przez przyjmującego zlecenie powstają bezpośrednio po stronie dającego

zlecenie, gdyż to on jest podmiotem praw i obowiązków wynikających z czynności prawnej dokonanej przez zleceniobiorcę.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwana wykonała zlecone jej czynności, to jest reprezentowała powoda przed organami wymiaru ścigania i sprawiedliwości (w sprawie II K 195/07), placówkami służby zdrowia oraz ubezpieczycielem odpowiedzialnym za sprawcę wypadku z dnia 2 marca 2006 roku, w wyniku którego powód doznał obrażeń ciała. Pozwana odebrała także - do czego upoważniało ją pełnomocnictwo - przyznane na rzecz powoda świadczenia. Pozwana podejmowała również działania zmierzające do uzyskania przez powoda różnego rodzaju świadczeń - czy to w ramach ubezpieczenia społecznego, czy też w ramach pomocy społecznej, czy wreszcie świadczeń (w postaci dofinansowania zakupów) z Państwowego Funduszu Osób Niepełnosprawnych. Sąd I instancji przyjął, że czynności tych pozwana dokonywała także w ramach umowy zlecenia, jednak już poza treścią pełnomocnictwa. Wszelkie skutki dokonywanych przez pozwaną czynności prawnych powstały po stronie dającego zlecenie, czyli powoda. Pozwana zresztą nie kwestionowała materialnoprawnego uprawnienia powoda do przyznanych jej staraniem świadczeń. Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z art. 740 k.c. przyjmujący zlecenie powinien udzielać dającemu zlecenie potrzebnych wiadomości o przebiegu sprawy, a po wykonaniu zlecenia lub po wcześniejszym rozwiązaniu umowy złożyć mu sprawozdanie, a nadto powinien mu wydać wszystko, co przy wykonaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym. Odstępstwo od wskazanej zasady mogłoby nastąpić jedynie w razie wyraźnego odmiennego postanowienia umownego.

Tymczasem pozwana nie zwróciła powodowi uzyskanych na jego rzecz świadczeń w łącznej kwocie 258.886,66 złotych. Sąd I instancji nie podzielił stanowiska powoda, że pozwana winna zwrócić mu pobraną przez nią kwotę 34.000 złotych tytułem świadczeń rentowych przyznanych powodowi z tytułu niezdolności do pracy oraz kwotę 61.600 złotych tytułem świadczeń rentowych przysługujących powodowi na podstawie wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie w sprawie I C 357/07. Sąd I instancji w miejsce kwoty 34.000 złotych przyjął kwotę 10.647,88 złotych, wynikającą z zaświadczenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w G., która została wypłacona na rzecz powoda tytułem renty z racji niezdolności do pracy za okres od dnia 1 listopada 2006 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku, a w miejsce kwoty 61.600 złotych przyjął kwotę 53.025,80 złotych, wynikającą z zaświadczenia ubezpieczyciela, obejmującą rentę za okres od dnia 20 sierpnia 2007 roku do dnia odwołania pełnomocnictwa, to jest do dnia 30 czerwca 2011 roku.

Dalej Sąd I instancji zaznaczył, że strony nie określiły sposobu przekazania powodowi uzyskanych przez pozwaną na jego rzecz środków pieniężnych. W ocenie Sądu pozwana, stosownie do art. 6 k.c., obowiązana była udowodnić, że poniosła wydatki, które były usprawiedliwione z punktu widzenia zawartej z powodem umowy, a także wysokość tych wydatków.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwana była uprawniona do dysponowania środkami pieniężnymi powoda w zakresie niezbędnym dla realizacji zlecenia, skoro powód nie udzielił jej żadnej zaliczki celem dokonania zleconych czynności. Zdaniem Sądu usprawiedliwione wydatki pozwanej obejmują kwotę 4.392 złote na wynagrodzenie adwokata reprezentującego powoda w sprawie I C 357/07 Sądu Okręgowego w Olsztynie.

W ocenie Sądu podstawę wydatkowania kwoty 1.080 złotych na sprzęt rehabilitacyjny, kwoty 700 złotych na wózek inwalidzki z napędem elektronicznym, kwoty 14.720 złotych na leki w okresie od marca 2006 roku do czerwca 2011 roku (to jest kwoty po 230 złotych miesięcznie, zgodnie przyjętej przez strony) oraz kwoty 5.255,68 złotych na opłaty za media - gaz i światło w okresie od marca 2006 roku do czerwca 2011 roku (to jest kwoty po 82,12 złotych miesięcznie, zgodnie przyjętej przez strony) jest art. 752 k.c. Sąd Okręgowy zaznaczył, że przepis ten wyznacza granice instytucji prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia. Prowadzący cudzą sprawę bez zlecenia powinien działać z korzyścią osoby, której sprawę prowadzi, zgodnie z jej prawdopodobną wolą oraz przy zachowaniu należytej staranności. Tym samym prawo zezwala na ingerencję w cudze sprawy nie tylko wówczas, gdy jest to konieczne, ale także wtedy, gdy ma charakter użyteczny.

Sąd I instancji podkreślił, że wskazane wydatki nie były kwestionowane przez powoda, który przyznał, iż pozwana ma prawo do ich zwrotu, przy czym co do wynagrodzenia adwokata podniósł, że pozwana uzyskała zwrot tych

kosztów przed wszczęciem niniejszego postępowania, zaś kwoty z tytułu opłat za media powód odliczył od sumy przysługujących mu świadczeń jeszcze przed wszczęciem postępowania. W ocenie Sądu uzasadnione było jednak wyliczenie globalnej kwoty przyznanych powodowi świadczeń jak i globalnej kwoty poniesionych przez pozwaną kosztów mających związek z zawartą z powodem umową - także tych poniesionych przed wszczęciem postępowania.

Sąd Okręgowy uznał, że w ramach umowy z powodem pozwana dokonywała także zakupów odzieży na rzecz powoda i z tego tytułu poniosła wydatek w kwocie 2.312 złotych oraz zakupiła szczoteczki do zębów (2 sztuki) za kwotę 15 złotych. Sąd uwzględnił te wydatki w zakresie i wysokości niekwestionowanej przez powoda, a nie zaaprobował kwot podanych przez pozwaną (co do odzieży pozwana podała kwotę 7.227 złotych, zaś co do środków czystości i higieny, z której powód uznał jedynie 15 złotych, pozwana wskazała na sumę 5.000 złotych), gdyż nie udowodniła ona w żaden sposób ani faktu poniesienia tych wydatków ani ich wysokości. Pozwana nie przedłożyła żadnych rachunków czy paragonów, które odzwierciedlałyby poniesione przez nią koszty. Dowodem poniesienia tych wydatków nie są także zeznania świadków. Świadek B. J. - sprzedawczyni w sklepie odzieżowym, w którym pozwana dokonywała zakupów potwierdziła dokonywanie przez pozwaną zakupów odzieży (podobnie jak świadek K. M. - synowa pozwanej), jednak nie potrafiła jednoznacznie wskazać ani rodzaju zakupionej odzieży, ani jej ilości, ani też ich ceny (zresztą w zakresie, w jakim świadek potwierdziła dokonywane zakupy powód wydatki te uznał za zasadne, a opiewają one na kwotę 2.312 złotych). Sąd nie uwzględnił także kwoty, jaką pozwana poniosła rzekomo na koszty związane z opłatami za telefon stacjonarny powoda. Powód zaprzeczył, że używał telefonu stacjonarnego. Pozwana nie wykazała wysokości wydatkowanej na ten cel kwoty, załączyła jedynie jedną fakturę za marzec 2009 roku na kwotę 42,70 złotych, ale z faktury tej nie wynika, aby to pozwana ją opłaciła.

Pozostałe wydatki, które Sąd Okręgowy uznał za usprawiedliwione, pozostają w związku z zawartą przez strony umową o świadczenie usług. Zdaniem Sądu umowa ta została zawarta w związku z umową zlecenia, w sposób dorozumiany. Stosownie do art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Sąd I instancji podkreślił, że strony nie uzgodniły jednoznacznie zakresu usług (pomocy) świadczonych przez pozwaną na rzecz powoda. Strony nie uzgodniły również, z jakich środków mają być dokonywane w ramach tej pomocy wydatki na rzecz powoda, w szczególności, czy pozwana na poczet tych wydatków ma przeznaczać kwotę pobraną przez nią tytułem świadczeń przyznanych powodowi w związku z wypadkiem z dnia 2 marca 2006 roku. Pozwana poza czynnościami wynikającymi z umowy zlecenia dokonywała szeregu innych czynności. Zdaniem Sądu pozwana była uprawniona do czynienia określonych wydatków z pobranych na rzecz powoda świadczeń. Powód bowiem akceptował w dużej mierze dokonywane przez pozwaną czynności (przyjmował oferowaną mu pomoc), a jednocześnie nie zapewnił pozwanej innych środków finansowych, z których mogłaby ona pokryć wydatki ponoszone na rzecz powoda. Co do zakresu tych wydatków Sąd I instancji uznał, że pozwana jedynie częściowo wykazała zasadność i wysokość ich poniesienia.

Sąd uwzględnił kwotę 600 złotych tytułem kosztów opału zorganizowanego przez pozwaną na rzecz powoda, kwotę 963,79 złotych tytułem kosztów dowozu powoda do lekarzy i na badania lekarskie oraz kwotę 31,38 złotych tytułem kosztów przywiezienia i odebrania powoda ze szpitala. Te wydatki pozwanej i ich wysokość zostały uznane przez powoda. Pozwana nie wykazała, że na zapewnienie powodowi opału, dowiezienie go do lekarzy i na badania lekarskie oraz przywiezienie i odebranie go ze szpitala poniosła wyższe koszty.

Zdaniem Sądu pozwana ma też prawo do rozliczenia kosztów sprawowanej przez nią opieki nad powodem. Fakt zaangażowania pozwanej w pomoc powodowi potwierdzili prawie wszyscy świadkowie, w tym szereg osób obcych w stosunku do stron postępowania, a zatem takich których zeznania nie są obarczone podejrzeniem działania na korzyść którejkolwiek ze stron (zeznania A. B., J. P., E. M., J. Z., K. M.). Fakt opieki pozwanej nad powodem potwierdził sam powód, aczkolwiek w dużo mniejszym zakresie, aniżeli wynikał z twierdzeń pozwanej. Sąd nie uwzględnił stanowiska pozwanej, jakoby opiekowała się powodem przez 6 godzin dziennie przez 50 miesięcy, za co przysługiwać by jej miało wynagrodzenie w łącznej kwocie 63.000 złotych (licząc po 7 złotych za godzinę opieki przez 30 dni w miesiącu). Podkreślił, że twierdzenia pozwanej w tym przedmiocie nie są konsekwentne i jednoznaczne. W odpowiedzi na pozew pozwana w jednym miejscu pisze, że odwiedzała szwagra kilka razy w tygodniu zapewniając pełną opiekę i dostarczając środków higieny, podczas gdy w innym miejscu podaje, że w okresie od dnia 2 marca 2006 roku do dnia 1 września

2010 roku stale zajmowała się powodem, to jest przez 55 miesięcy - w tym czasie przebywała u powoda codziennie przez około 8 godzin. Z kolei w piśmie procesowym z dnia 13 marca 2012 roku pozwana podniosła, że opiekowała się powodem przez 6 godzin dziennie każdego dnia miesiąca łącznie przez 50 miesięcy, za co należy się jej kwota 63.000 złotych (licząc po 7 złotych za godzinę opieki). Zdaniem Sądu pozwana nie wykazała, aby opiekowała się powodem przez 50 miesięcy po 6 godzin dziennie. Twierdzenia pozwanej podważa choćby to, że przez około 4 miesiące (który pozwana wlicza do okresu sprawowanej przez siebie opieki) powód pozostawał w szpitalu - to jest od dnia 2 marca 2006 roku do dnia 11 kwietnia 2006 roku, a następnie od dnia 11 kwietnia 2006 roku do dnia 2 maja 2006 roku, od dnia 23 czerwca 2006 roku do dnia 21 lipca 2006 roku, od dnia 25 września 2006 roku do dnia 27 września 2006 roku i od dnia 27 listopada 2007 roku do dnia 18 grudnia 2007 roku. Podczas pobytu w szpitalu powód miał zapewnioną opiekę, przynajmniej w zakresie niezbędnym do jego podstawowych potrzeb i stanu zdrowia. Pozwana odwiedzając w tym okresie powoda w szpitalu działała z własnej woli. Oferowana w tym czasie przez powódkę pomoc (w zakresie karmienia powoda, przebierania go) nie tylko nie była konieczna, ale zdaniem Sądu przekracza ramy pomocy udzielanej zwyczajowo przez dalszych członków rodziny chorego - co więcej, przekracza ramy należytej staranności w rozumieniu art. 355 § 1 k.c. (a zatem staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju). W ocenie Sądu udzielona powodowi przez pozwaną pomoc w znacznej mierze musi zostać uznana za oferowaną bezinteresownie, z potrzeby serca. Zresztą pozwana wskazała, że pomagała szwagrowi zupełnie bezinteresownie, nie oczekując nic w zamian. Trudno zatem uznać, by udzielona wcześniej pomoc miała zmienić swój charakter z tego tylko względu, że powód postanowił odzyskać pobrane przez pozwaną na jego rzecz świadczenia. Zdaniem Sądu pozwana ma prawo do rozliczenia kosztów sprawowanej przez nią opieki nad powodem jedynie za 5,5 miesiąca, to jest w okresie przerw między pobytami powoda w szpitalu. Z tych samych względów Sąd nie uwzględnił poniesionych przez pozwaną kosztów dojazdów do szpitala (celem wykonywania przez nią opieki nad powodem).

Twierdzenia pozwanej co do czasu poświęcanego powodowi, który miał wynosić 6 godzin dziennie przez 30 dni w miesiącu przez 50 miesięcy Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne nie tylko z tego względu, że w podawanym przez pozwaną okresie powód spędził ponad 5 miesięcy w szpitalach, ale też z uwagi na fakt, iż w okresie od dnia 2 stycznia 2007 roku do dnia 3 marca 2007 roku pozwana była uczestnikiem kursu na opiekuna osób starszych i kurs ten ukończyła. Kurs ten obejmował 173 godziny zajęć edukacyjnych, co zdecydowanie ograniczało dyspozycyjność pozwanej w okresie kursu. Powód nie wymagał nieustannej opieki osoby trzeciej. W decyzji o zakwalifikowaniu powoda do stopnia niepełnosprawności uprawniony organ orzekł, iż powód może pracować w zakładzie pracy chronionej, a orzeczenie to zostało wydane w lipcu 2007 roku, kiedy to - zdaniem pozwanej - powód nie był w stanie samodzielnie egzystować.

W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, że za sprawowanie opieki nad powodem pozwanej należą się koszty za okres przerw między pobytami powoda w szpitalach - to jest za okres od dnia 2 maja 2006 roku do dnia 23 czerwca 2006 roku, od dnia 21 lipca 2006 roku do dnia 25 września 2006 roku, od dnia 27 września 2006 roku do dnia 27 listopada 2007 roku, to jest łącznie za 538 dni, licząc po 4 godziny dziennie. Zdaniem Sądu ten czasokres opieki był w zupełności wystarczający dla należytego wykonania umowy łączącej pozwaną z powodem. Co do stawki za godzinę usług opiekuńczych Sąd I instancji przyjął stawkę obowiązującą przy świadczeniu tego rodzaju usług przez pracownika pomocy społecznej. W Gminnym Ośrodku Pomocy (...) w G. (na terenie gminy G. znajduje się bowiem miejscowość P., w której zamieszkuje powód) w latach 2006-2007 stawka za godzinę wykonywania usług opiekuńczych wynosiła 6,50 złotych. Ostatecznie Sąd przyjął do rozliczeń kwotę 13.988 złotych (538 godzin x 4 godziny x 6,50 złotych).

Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu pielęgniarstwa uznając, że jest on zbędny dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwana żądając rozliczenia wynagrodzenia za świadczenie usług opiekuńczych na rzecz powoda w okresie od 2006 roku do 2010 roku nie ma racji co do zasady. Przeprowadzone w sprawie dowody w sposób dostateczny wykazały, że nie było konieczne sprawowanie przez pozwaną opieki nad powodem w wymiarze 6 godzin dziennie każdego dnia miesiąca przez 50 miesięcy, a co więcej, ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby pozwana w takim wymiarze rzeczywiście tę opiekę sprawowała. O tym, że powód wymagał pomocy świadczy zakwalifikowanie jego niepełnosprawności jako znacznej przez organ orzekający w tym przedmiocie, a także to, że komisja badała powoda w miejscu jego zamieszkania, jak i fakt otrzymywania

przez powoda zasiłku pielęgnacyjnego. Zakres świadczonej pomocy wskazuje jednak, że powód w znacznym zakresie był samodzielny. Mieszkał sam (po krótkim okresie bezpośrednio po szpitalu, kiedy zamieszkiwał u pozwanej), samodzielnie dokonywał zakupów.

Sąd Okręgowy uwzględnił też kwotę 54.400 złotych stanowiącą sumę kwot po 400 złotych miesięcznie przekazywanych powodowi przez pozwaną w okresie od marca 2006 roku do czerwca 2011 roku. Suma ta widnieje w prywatnych zapiskach pozwanej poczynionych jeszcze przed wypowiedzeniem jej pełnomocnictwa przez powoda (pозwana nie kwestionowała, że to ona poczyniła te notatki) i pozostaje w zgodzie ze stanowiskiem obu stron. Sąd uwzględnił też kwotę 2.000 złotych przekazaną powodowi przez pozwaną we wrześniu 2010 roku, co zgodnie przyznały obie strony.

Odmienne Sąd I instancji ocenił natomiast wykonanie przez pozwaną remontu swojego domu poprzez dostosowanie go do zamieszkiwania w nim osoby niepełnosprawnej. Zdaniem Sądu remontu tego pozwana dokonała poza stosunkiem umownym z powodem i czynność tę potraktował jako prowadzenie sprawy powoda bez zlecenia. W ocenie Sądu pozwana nie miała prawa przeznaczać na remont swojego domu części świadczeń przyznanych powodowi. Stosownie do art. 753 k.c. zwrot wydatków należy się prowadzącemu cudzą sprawę bez zlecenia, jeśli wydatki te były uzasadnione. Tymczasem poniesione przez pozwaną wydatki na remont jej domu nie znajdują żadnego uzasadnienia. Wprawdzie powód czasowo zamieszkał w domu pozwanej, ale nie przemawiało to za dokonywaniem remontu domu i przystosowywaniem go do zamieszkania osoby niepełnosprawnej. Pozwana mogła się spodziewać, że powód będzie chciał wrócić do domu, w którym zamieszkiwał przed wypadkiem. Remont domu ma charakter trwały i nijak nie przystawał do czasowego zamieszkiwania w nim powoda. Zresztą powód konsekwentnie podnosił, iż wskazany remont odbył się bez jego zgody. Remont wykonany w domu pozwanej mógłby zostać uznany za uzasadniony wydatek, gdyby miał miejsce w domu, w którym powód zamieszkiwał na stałe. W konsekwencji Sąd I instancji nie uwzględnił kwoty 22.000 złotych wydatkowanej niejako na remont domu (zresztą nieudowodnionej co do wysokości).

Sąd nie uwzględnił też kwoty 40.000 złotych wydatkowanej przez pozwaną na jedzenie dla powoda, a nadto kwoty 10.000 złotych poniesionej z racji prania i prasowania odzieży powoda. Powód zaprzeczył tym wydatkom, zaś pozwana w żadnej mierze nie wykazała, iż faktycznie poniosła te koszty. Z zeznań świadka A. M. wynika, że powódka nie gotowała specjalnie dla powoda, ale zanosila mu jedzenie niejako przy okazji przygotowywania posiłków dla swojej rodziny. Tego rodzaju pomoc, zdaniem Sądu, mieści się w granicach zwykłej pomocy rodzinnej i żądanie rozliczenia z tego tytułu nie jest zasadne. Czynności w tym zakresie zostały natomiast uwzględnione w ramach pełnionej opieki.

Sąd Okręgowy podniósł, że wiarygodność pozwanej w kwestii wydatkowych kwot (poza uwzględnionymi) podważa treść notatki urzędowej z dnia 18 stycznia 2011 roku w sprawie prowadzonej przez K. Powiatową Policję w G. pod sygnaturą akt 1 Ds. 402/11. Z notatki tej wynika, że pozwana nie była w stanie podać, jaka jeszcze kwota z pobranych na rzecz powoda świadczeń znajduje się na jej rachunku bankowym, ponieważ nie rozliczała tych sum. Wskazała również, że pieniądze pochodzące ze świadczeń przysługujących powodowi były wydatkowane głównie na jego potrzeby i opiekę oraz leczenie. W ocenie Sądu pozwana wręcz pozbawiła powoda możliwości samodecydowania o sposobie organizacji swojego życia, o ponoszonych wydatkach. Z notatki urzędowej z dnia 18 stycznia wynika, że aż do dnia odwołania pełnomocnictwa pozwana uważała, że ma prawo dysponować pieniędzmi powoda, a przecież powód nigdy nie upoważniał pozwanej do dysponowania jego pieniędzmi. Uprawnienia takiego w szczególności nie sposób wywieść z upoważnienia z dnia 23 maja 2006 roku. Z dokumentu tego wynika jedynie prawo pozwanej do odbioru świadczeń przysługujących powodowi, ale nie do zarządzania tymi pieniędzmi, w takim zakresie w jakim wskazuje na to pozwana. Co więcej pozwana do dnia dzisiejszego posiada część pieniędzy powoda i odmawia ich zwrotu powodowi. Powód jest osobą dorosłą, posiadającą pełną zdolność do czynności prawnych (nie został ubezwłasnowolniony) i ma pełne prawo w sposób dowolny dysponować swoimi finansami.

Końcowo Sąd Okręgowy wskazał, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia nie jest zasadny. Przede wszystkim nie jest zasadne stanowisko, że roszczenie powoda miało przedawnić się w terminie z art. 751 pkt 2 k.c., bowiem przepis ten nie znajduje zastosowania do roszczenia powoda. W obecnej sytuacji procesowej zastosowanie ma ogólny 10-letni termin przedawnienia z art. 118 k.c. Nie znajduje usprawiedliwienia także stanowisko, jakoby

roszczenie powoda miało przedawnić się z upływem 3-letniego terminu. Roszczenie dochodzone przez powoda nie ma charakteru okresowego. Powód dochodzi jednej kwoty, do której zapłaty pozwana była i jest zobowiązana jednorazowo. Nie ma znaczenia to, że świadczenia, do których zobowiązane były inne podmioty na rzecz powoda mają charakter świadczeń okresowych (jak renta z tytułu niezdolności do pracy, czy przyznana w wyroku sądowym sprawie I C 357/07). Z uwagi na przyjęcie kontraktu jako podstawy prawnej dochodzonego przez powoda roszczenia Sąd Okręgowy pominął rozważania co do przedawnienia roszczenia powoda, jako wynikającego z deliktu.

Ostatecznie Sąd I instancji uznał, że skoro pozwana pobrała przysługujące powodowi świadczenia w ogólnej kwocie 258.886,66 złotych, a poniesione przez nią usprawiedliwione wydatki związane z opieką nad powodem zamykają się w kwocie 100.457,85 złotych, to winna ona zwrócić powodowi kwotę 158.428,81 złotych (258.886,66 złotych - 100.457,85 złotych).

O odsetkach od zasądzonej kwoty Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu. Sąd Okręgowy przyjął, że pozwana w istocie pozostaje w opóźnieniu w zapłacie od dnia 1 lipca 2011 roku, to jest od dnia następnego po upływie terminu na dokonanie zwrotu świadczeń - zgodnie z wezwaniem do zapłaty z dnia 21 czerwca 2011 roku.

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że powód wygrał proces w 62%, zaś pozwana w 38%. Brakującą część kosztów sądowych Sąd nakazał sćiagnąć na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo ponad kwotę 50.000 złotych oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu i kosztach sądowych zaskarżyła apelacją pozwana zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na:

a) błędnym przyjęciu, iż pozwana pobrała kwotę 10.647,88 złotych tytułem przysługującego powodowi świadczenia rentowego z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych,

b) błędnym przyjęciu, iż pozwana zapewniła powodowi opał na kwotę 600 złotych,

c) błędnym przyjęciu, iż pozwana przeznaczyła na zakup odzieży na rzecz powoda kwotę 2.312 złote,

d) błędnym ustaleniu, iż pozwana nie poniosła wydatków na pranie i prasowanie odzieży powoda, zakup środków czystości i środków toaletowych,

e) błędnym ustaleniu, iż pozwana w czasie wizyt u lekarzy wraz z powodem nie opiekowała się nim w tym czasie, a co za tym idzie nie poniosła kosztów w kwocie 371,41 złotych,

f) błędnym przyjęciu, iż pozwana nie poniosła kosztów w okresie przebywania powoda w szpitalach w kwocie 3.481,31 złotych,

g) błędne przyjęcie okresu sprawowania przez pozwaną osobistej opieki nad pozwanym i ograniczenie jej do okresu do dnia 27 listopada 2007 roku i nieprzyjęcie, iż opieka osobista pozwanej trwała do dnia wypowiedzenia pełnomocnictwa czyli do dnia 1 lipca 2011 roku,

2. naruszenie prawa materialnego w postaci:

a) art. 752 k.c. poprzez jego niewłaściwą interpretację i nierozważenie sytuacji powoda powstałej w wyniku działań pozwanej działającej bez umocowania z punktu widzenia jego interesu rozumianego nie tylko w kategoriach majątkowych,

b) art. 5 k.c. poprzez jego niezastosowanie do oceny roszczenia zgłoszonego przez powoda,

3. mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolną oraz nierównomierną ocenę działań pozwanej.

Wnosiła o dopuszczenie dowodu z załączonej do apelacji dokumentacji fotograficznej, z której pozwana nie mogła skorzystać w postępowaniu przed Sądem I instancji z uwagi na przeświadczenie, iż załączone fotografie zaginęły, na okoliczność czasookresu sprawowania przez pozwaną opieki nad powodem.

Domagała się zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia powództwa w zaskarżonej części tj. ponad kwotę 50.000 złotych, a także zasądzenia od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje ewentualnie uchylenia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Olsztynie.

Powyższy wyrok w części oddalającej powództwo o kwotę 56.547,61 złotych zaskarżył apelacją powód zarzucając niezgodność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału, przez:

a) przyjęcie, że ZUS Inspektorat w G. w okresie od dnia 1 listopada 2006 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku wypłacił do rąk pozwanej należną powodowi rentę inwalidzką w kwocie 10.647,88 złotych, gdy tymczasem wypłacona została kwota 34.963,48 złotych,

b) przyjęcie w wyroku, że w okresie od marca 2006 roku do czerwca 2011 roku pozwana wypłaciła powodowi kwotę 54.400 złotych, gdy tymczasem kwota ta wynosiła zgodnie z kryteriami przyjętymi przez Sąd 25.600 złotych,

c) przyjęcie, że pozwana poniosła w całości, tj. w kwocie 4.392 złotych koszty wynagrodzenia adwokata w sprawie I C 357/07, skoro jak wynika ze zgodnego stanowiska stron i treści ugody w tej sprawie C. zwróciła do rąk pozwanej kwotę 3.617 złotych z tego tytułu,

d) pominięcie w rozliczeniach po stronie uzasadnionych wydatków pozwanej kwoty 202,99 złotych z tytułu zakupienia przez nią powodowi szkieł optycznych.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 214.976,42 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lipca 2011 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia kosztów procesu stosownie do stopnia wygrania sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek niektórym jej zarzutom nie można odmówić słuszności. Z kolei zarzuty apelacji powoda były trafne w całości, ale apelacja ta została uwzględniona w części z uwagi na zasadność części zarzutów apelacji pozwanej.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne co do tego, że powód udzielił pozwanej pełnomocnictwa, w którym upoważnił ją do reprezentowania go przed organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, placówkami służby zdrowia oraz ubezpieczycielem odpowiedzialnym za sprawcę wypadku z dnia 2 marca 2006 roku, w którym powód doznał obrażeń, a nadto do odbioru świadczeń pieniężnych, zaś pozwana zarówno w ramach tego pełnomocnictwa jak i poza nim dokonywała szeregu czynności prawnych i faktycznych na rzecz powoda, pobierała przysługujące mu świadczenia w związku z wypadkiem z dnia 2 marca 2006 roku, ale też poczyniła wydatki na rzecz powoda. Zastrzeżeń nie budzi też ocena prawna Sądu I instancji, że strony były związane umową zlecenia, a także umową o świadczenie usług, a w pewnym zakresie pozwana prowadziła sprawy powoda bez zlecenia i w ramach umowy zlecenia strony winny się rozliczyć na podstawie art. 734 k.c. i nast., w ramach umowy o świadczenie usług z mocy art. 750 k.c., także na podstawie odpowiednio stosowanych art. 734 k.c. i nast., a w zakresie prowadzenia przez pozwaną spraw powoda bez zlecenia na podstawie art. 752 k.c. i nast. Sąd Okręgowy dopuścił się jednak pewnych uchybień ustalając wysokość pobranych przez pozwaną świadczeń przysługujących powodowi w związku z wypadkiem z dnia 2 marca 2006 roku, a także wysokość uzasadnionych wydatków pozwanej na rzecz powoda.

Odnosząc się do oceny ustaleń Sądu I instancji co do wysokości pobranych przez pozwaną świadczeń przysługujących powodowi w pierwszej kolejności wskazać należy, że z pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w G. z dnia 9 lutego 2012 roku (k. 69) wynika, że w okresie od dnia 1 listopada 2006 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku powodowi przyznano rentę w łącznej kwocie 34.963,56 złotych, a nie jak przyjął Sąd Okręgowy w kwocie 10.647,88 złotych.

Z kolei z zeznań stron wynika, że pozostają one w konflikcie co najmniej od sierpnia 2010 roku, powód twierdził przy tym, że do sierpnia 2010 roku nie podpisywał odbioru renty z ZUS-u. W świetle tych zeznań i twierdzeń, a także zasad doświadczenia życiowego trzeba przyjąć, że pozwana pobierała rentę powoda z ZUS-u do sierpnia 2010 roku. Do czasu zaistnienia sporu między stronami pozwana zapewniała powodowi opiekę i z pewnością dysponowała rentą powoda z ZUS-u. Sytuacje, w których opiekun dysponuje pieniędzmi osoby, którą się opiekuje nie należą do rzadkości. Ustalenie o pobieraniu przez pozwaną renty powoda z ZUS-u do czasu skonfliktowania stron jest tym bardziej uzasadnione, że pozwana co miesiąc dawała powodowi pieniądze na zakupy. Gdyby powód dysponował rentą z ZUS-u w kwocie od nieco ponad 500 złotych miesięcznie do nieco ponad 900 złotych miesięcznie, to pozwana nie dawałaby mu na zakupy po około 100 złotych miesięcznie. Okoliczność pobierania przez pozwaną renty powoda z ZUS potwierdzają też jej odrębne zapiski (k. 232), z których wynika, że ponoszone na rzecz powoda wydatki, tj. opłaty za media i leki oraz wręczaną mu gotówkę w kwocie po 400 zł miesięcznie (100 zł tygodniowo) odnosiła ona do wysokości renty z ZUS.

Skoro w okresie od 1 listopada 2006 roku do dnia 30 czerwca 2011 roku powodowi przyznano rentę z ZUS-u w łącznej kwocie 34.963,56 złotych, zaś pozwana pobierała rentę powoda z ZUS-u do sierpnia 2010 roku, a jak wynika z pisma Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w G. z dnia 9 lutego 2012 roku (k. 69), od września 2010 roku do czerwca 2011 roku powodowi przyznano rentę w łącznej kwocie 6.238,88 złotych (6 x 616,72 złotych + 2.358,56 złotych), to trzeba uznać, że pozwana pobrała rentę powoda z ZUS-u w łącznej kwocie 28.724,68 złotych.

Pozostałe ustalenia Sądu Okręgowego co do wysokości pobranych przez pozwaną świadczeń przysługujących powodowi nie były kwestionowane przez żadną ze stron i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Uwzględniając ustaloną przez Sąd I instancji wysokość pobranych przez pozwaną świadczeń przysługujących powodowi, w tym wysokość pobranej przez pozwaną renty powoda z ZUS-u, a także wysokość rzeczywiście pobranej przez pozwaną renty powoda z ZUS-u, trzeba uznać, że faktycznie pozwana pobrała świadczenia przysługujące powodowi w łącznej kwocie 276.963,46 złotych (258.886,66 złotych – 10.647,88 złotych renty przyjętej przez Sąd I instancji + 28.724,68 złotych renty rzeczywiście pobranej).

Przechodząc do oceny ustaleń Sądu I instancji co do wysokości uzasadnionych wydatków pozwanej na rzecz powoda w pierwszym rzędzie trzeba zgodzić się z powodem, że z tytułu kosztów wynagrodzenia adwokata reprezentującego powoda w sprawie I C 357/07 Sądu Okręgowego w Olsztynie pozwana może domagać się zwrotu jedynie kwoty 775 złotych, a nie jak przyjął Sąd I instancji kwoty 4.392 złotych. Z ugody zawartej w dniu 16 czerwca 2008 roku przed Sądem Okręgowym w Olsztynie w sprawie I C 357/07 wynika bowiem, że (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. zwróciła koszty wynagrodzenia adwokata reprezentującego powoda w tej sprawie w kwocie 3.617 złotych (k. 17) i kwota ta została faktycznie pozwanej wypłacona.

Sąd Okręgowy, jak trafnie zauważył powód, błędnie wyliczył też sumę, jaką pozwana przekazywała co miesiąc powodowi w okresie od marca 2006 roku do czerwca 2011 roku. Skoro pozwana przekazywała powodowi po 400 złotych miesięcznie to od marca 2006 roku do czerwca 2011 roku, a więc przez 64 miesiące pozwana przekazała powodowi kwotę 25.600 złotych (400 złotych x 64 miesiące), a nie kwotę 54.400 złotych.

Jednocześnie do uzasadnionych wydatków pozwanej na rzecz powoda należy zaliczyć koszty zakupu powodowi szkieł optycznych w kwocie 202,99 złotych. Powód przyznał bowiem, że pozwana poniosła ten wydatek i domagał się jego rozliczenia.

Przychylić się trzeba także do stanowiska pozwanej, że Sąd I instancji zaniżył poczynione przez nią wydatki na zakup węgla powodowi. Z zeznań pozwanej, które nie były kwestionowane przez powoda, wynika, że na każdą zimę kupowała ona powodowi minimum 1 tonę węgla. W piśmie z dnia 7 maja 2012 roku pozwana przyznała, że w październiku 2010 roku strony były już skonfliktowane, a z przedłożonych dokumentów wynika, że w październiku 2010 roku powód sam kupił węgiel (k. 196). W świetle tych dowodów uzasadniony jest wniosek, że w latach 2006-2009 pozwana kupowała powodowi 1 tonę węgla rocznie. Wobec tego, że 1 tona węgla, jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji, kosztowała 600 złotych, przyjęć należy, że na zakup węgla powodowi pozwana wydatkowała kwotę 2.400 złotych (4 x 600 złotych), a nie jak uznał Sąd I instancji kwotę 600 złotych.

Nie było zaś podstaw do podwyższenia wydatków pozwanej z tytułu korzystania przez powoda z drewna z lasu pozwanej. Pozwana bowiem w żaden sposób nie wykazała ilości, a w szczególności wartości tego drewna.

Pozwana nie zaferowała też żadnych dowodów na okoliczność wysokości poniesionych przez nią wydatków na pranie i prasowanie odzieży powoda, zakup środków czystości i środków toaletowych. Pozwana nie przedstawiła również żadnych dowodów na okoliczność wysokości poniesionych przez nią wydatków na wyżywienie powoda.

W tym miejscu przypomnieć należy, że stosownie do art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Regułę tę uzupełnia art. 232 k.p.c., który nakłada na strony obowiązek wskazywania dowodów koniecznych dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą one skutki prawne. Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, a sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Odnosząc się do zarzutu nie rozliczenia przez Sąd I instancji wydatków na dojazdy pozwanej do szpitala, w którym przebywał powód, a sięgających łącznej kwoty 3.852,72 złotych (371,41 złotych + 3.481,31 złotych) trzeba wskazać, że Sąd Okręgowy, wbrew stanowisku pozwanej, nie ustalił, że nie poniosła ona tych wydatków, ale uznał, że nie ma podstaw do ich rozliczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego to stanowisko Sądu I instancji należy uznać za trafne. W szpitalu, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, powód miał zapewnioną opiekę. Powód nie umawiał się z pozwaną, aby przyjeżdżała do niego i opiekowała się nim. Pozwana nie musiała przyjeżdżać do szpitala, aby nakarmić, czy przebrać powoda. Nie może ona zatem domagać się zwrotu wydatków na dojazdy do szpitala.

W ocenie Sądu Apelacyjnego trzeba też przychylić się do stanowiska pozwanej, że Sąd I instancji zaniżył koszty osobistej opieki pozwanej nad powodem, aczkolwiek nie we wskazanym przez nią zakresie.

Z zeznań powoda wynika, że do momentu skonfliktowania stron, co, jak wskazano powyżej, nastąpiło co najmniej w sierpniu 2010 roku, dostawał on jedzenie (zupę) od pozwanej, synowa pozwanej sprzątała w jego domu, dostarczano mu też opał. Gotowanie, pranie, prasowanie i sprzątanie powodowi, ale także przywiezienie drewna na opał było sprawowaniem przez pozwaną opieki nad powodem. Wprawdzie powodowi sprzątała synowa pozwanej, ale było to zainicjowane przez pozwaną i dlatego uznać należy, że także w tym zakresie pozwana sprawowała opiekę nad powodem. Nie można jednak zgodzić się z pozwaną, że przestała ona sprawować tę opiekę nad powodem dopiero w dniu wypowiedzenia jej przez powoda pełnomocnictwa, tj. w dniu 1 lipca 2011 roku, skoro strony pozostawały w konflikcie co najmniej od sierpnia 2010 roku. Trudno wyobrazić sytuację, w której pozwana będąc w konflikcie z powodem gotuje mu, pierze i prasuje jego ubrania, sprząta jego mieszkanie, czy zapewnia mu opał. Uwzględniając to, za jaki okres Sąd I instancji rozliczył koszty osobistej opieki pozwanej nad powodem, a także moment, w którym doszło do sporu między stronami uznać należy, że sprawowanie przez pozwaną osobistej opieki nad powodem przez gotowanie, pranie i sprzątanie powodowi, a także przez przywiezienie mu drewna na opał trwało również od 28 listopada 2007 roku do 31 sierpnia 2010 roku. Tak więc pozwana sprawowała tę osobistą opiekę nad powodem przez 1.005 dni. Trzeba uznać, że gotowanie, pranie, prasowanie, sprzątanie powodowi, czy przywiezienie mu drewna na opał nie wymagały więcej czasu niż średnio 2 godziny dziennie, w szczególności, że, jak zeznał świadek A. M., pozwana nie przygotowywała powodowi odrębnych posiłków, ale powód jadł to, co pozwana przyrządziła całej rodzinie. Wobec tego, że w latach 2007-2010 na terenie Gminy G. stawka wynagrodzenia za godzinę usług opiekuńczych wynosiła 6,50

złotych, pozwanej z tytułu sprawowania nad powodem opieki w okresie od dnia 28 listopada 2007 roku do dnia 31 sierpnia 2010 roku należy się wynagrodzenie w kwocie 13.065 złotych (1.005 dni x 2 godziny x 6,50 złotych).

Pozostałe ustalenia Sądu I instancji co do wysokości uzasadnionych wydatków pozwanej na rzecz powoda nie były kwestionowane przez żadną ze stron i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne.

Uwzględniając zatem ustaloną przez Sąd I instancji wysokość uzasadnionych wydatków pozwanej na rzecz powoda, a także wysokość rzeczywiście poniesionych przez pozwaną wydatków na wynagrodzenie adwokata reprezentującego powoda w sprawie I C 357/07 Sądu Okręgowego w Olsztynie, sumę rzeczywiście wypłaconą powodowi przez pozwaną przez 64 miesiące w kwocie po 400 złotych miesięcznie, wysokość poniesionych przez pozwaną wydatków na zakup szkieł optycznych, a także wysokość rzeczywiście poniesionych przez pozwaną wydatków na opał powodowi i wysokość należnego pozwanej wynagrodzenia z tytułu sprawowania nad powodem opieki, trzeba uznać, że uzasadnione wydatki pozwanej na rzecz powoda wyniosły 83.108,84 złotych [przyjęte przez Sąd I instancji 100.457,85 złotych – 3.617 złotych wynagrodzenia adwokata (4.392 złote – 775 złotych) - 28.800 złotych wypłat gotówkowych (54.400 złotych – 25.600 złotych) + 202,99 złotych wydatków na okulary + 1.800 złotych koszt węgla (2.400 złotych – 600 złotych) + 13.065 złotych za opiekę od 28.11.2007r.].

W konsekwencji pozwana winna zapłacić powodowi kwotę 193.854,62 złotych (276.963,46 złotych – 83.108,84 złotych). Od kwoty tej powodowi należą się ustawowe odsetki od kwoty 181.600 złotych od dnia 1 lipca 2011 roku (k. 20) i od kwoty 12.254,62 złotych od dnia 4 lutego 2012 roku (k. 58) do dnia zapłaty, stosownie do art. 481 § 1 i 2 k.c. i art. 455 k.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego, a w szczególności wskazanych przez pozwaną art. 752 k.c. i art. 5 k.c.

Zarzucając naruszenie art. 752 k.c. poprzez jego błędną wykładnię pozwana w rzeczywistości kwestionuje niezastosowanie przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c.

Według art. 5 k.c. nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współżycia społecznego; takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. W doktrynie i orzecznictwie zgodnie podkreśla się, że przy przyjmowaniu nadużycia prawa należy zachować szczególną ostrożność. W praktyce winno to następować w sytuacjach wyjątkowych. Należy przy tym mieć na względzie dwie zasadnicze okoliczności, a mianowicie, że domniemywa się, iż osoba korzystająca ze swego prawa czyni to w sposób zgodny z zasadami współżycia społecznego oraz że odwołanie się, zwłaszcza ogólnikowo, do klauzul generalnych przewidzianych w art. 5 k.c. nie może podważać pośrednio mocy obowiązujących przepisów prawnych. Taka praktyka mogłaby bowiem prowadzić do naruszenia zasady praworządności w demokratycznym państwie prawnym (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 roku, II CKN 604/00, OSNC 2002, z. 3, poz. 32). Zastosowanie art. 5 k.c. wymaga więc wszechstronnej oceny całokształtu szczególnych okoliczności rozpatrywanego wypadku w ścisłym powiązaniu z konkretnym stanem faktycznym. Nie można powoływać się ogólnie na nieokreślone zasady współżycia, lecz należy konkretnie wskazać, jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad współżycia społecznego doznałaby naruszenia w konkretnej sytuacji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1998 roku, II CKN 928/97, OSN 1999, z.4, poz. 75, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2003 roku, IV CKN 120/01, LEX nr 141394). Na naruszenie zasad współżycia społecznego nie może przy tym powoływać się ten, kto sam je narusza (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 2013 roku, II CSK 632/12, LEX nr 1353432).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba wskazać, że powód domagał się zwrotu świadczeń, jakie uzyskał w związku z wypadkiem, któremu uległ, a które pobrała pozwana. Powód, co wymaga podkreślenia, przez długi czas nawet nie wiedział, że w związku z wypadkiem uzyskał jakieś świadczenia. Pozwana, jak trafnie wskazał Sąd I instancji, pozbawiła powoda możliwości decydowania o własnych wydatkach, organizowania swego życia. Pozwana do dnia dzisiejszego posiada część pieniędzy powoda, ale odmawia ich zwrotu. O ile takie zachowanie mogło mieć jakiegokolwiek uzasadnienie (lecz nie usprawiedliwienie) do czasu powstania konfliktu między stronami,

to postępowanie pozwanej od września 2010r. polegające na odmowie wyliczenia się z pobranych sum, braku woli zwrotu jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu i faktycznym pozbawieniu powoda jego majątku można ocenić jako rażąco nieuczciwe. Swoim zachowaniem pozwana naruszyła podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Nie może ona zatem powoływać się na naruszenie zasad współżycia społecznego przez powoda.

Trzeba też wskazać, że podniesiony przez pozwaną zarzut sprzeczności żądania powoda z zasadami współżycia społecznego z uwagi na sprawowanie przez pozwaną nad powodem opieki nie zasługuje na uwzględnienie także z uwagi na to, że koszty opieki, którą pozwana zapewniła powodowi uwzględniono w wydatkach, które powód winien zwrócić pozwanej. Nie były też rozliczane ewentualne odsetki pobrane przez pozwaną z tytułu utrzymywania pieniędzy powoda na jej koncie bankowym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie ma zatem podstaw do oddalenia powództwa w całości, bądź w części na podstawie art. 5 k.c.

Korekta rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie żądania głównego skutkowałą zmianą orzeczenia tego Sądu o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Ostatecznie powód wygrał proces w pierwszej instancji w około 76% (193.854,62 złotych / (194.000 złotych + 60.404,34 złotych), zaś pozwana utrzymała się z obroną w około 24%. Wynik ten uzasadniał stosunkowe rozdzielanie kosztów procesu, stosownie do art. 100 zdanie pierwsze k.p.c.

W postępowaniu przed Sądem Okręgowym powód poniósł opłatę sądową od pozwu w kwocie 1.000 złotych i koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461) wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Z kolei pozwany w procesie w pierwszej instancji poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 7.200 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490) wraz z opłatą od pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Tak więc suma kosztów procesu poniesionych przez strony w pierwszej instancji wynosi 15.434 złotych.

Pozwaną, która przegrała proces w pierwszej instancji w około 76%, obciążają koszty procesu w kwocie 11.729,84 złotych (15.434 złotych x 76%). Skoro pozwana poniosła koszty procesu w kwocie 7.217 złotych, to powinna zwrócić powodowi koszty procesu w kwocie 4.521,84 złotych (11.729,84 złotych – 7.217 złotych).

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. strony winny ponieść brakujące koszty sądowe stosunkowo do przegranej w procesie w pierwszej instancji.

Nieuiszczona opłata sądowa od pozwu wynosi 11.721 złotych (254.405 złotych x 5% - 1.000 złotych). Pozwana, która przegrała proces w pierwszej instancji w 76% winna uiścić tytułem brakujących kosztów sądowych kwotę 8.908 złotych (11.721 złotych x 76%), zaś powód, który przegrał proces w pierwszej instancji w 24% winien uiścić tytułem brakujących kosztów sądowych kwotę 2.813 złotych (11.721 złotych x 24%).

Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok jak w pkt I sentencji. Apelację powoda w pozostałej części, zaś apelację pozwanej w całości oddalono w oparciu o art. 385 k.p.c. (pkt II sentencji).

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono mając na uwadze wynik tego postępowania oraz treść art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 98 § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. i art. 109 k.p.c.

Pozwana żądała zmiany orzeczenia Sądu I instancji w zakresie kwoty 108.429 złotych, a jej apelacja została oddalona w całości. Z kolei powód żądał zmiany rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w zakresie kwoty 56.530 złotych, a jego żądanie

zostało uwzględnione co do kwoty 35.425,81 złotych (193.854,62 złotych – 158.428,81 złotych). W postępowaniu odwoławczym powód wygrał zatem sprawę w około 87% ((108.429 złotych + 35.425,81 złotych) / (108.429 złotych + 56.530 złotych)).

W postępowaniu odwoławczym powód poniósł koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.700 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461). Z kolei pozwana w postępowaniu odwoławczym poniosła opłatę sądową od apelacji w kwocie 5.422 złote oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.700 złotych, ustalone w oparciu o § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490). Suma kosztów procesu poniesionych przez strony w drugiej instancji wynosi 10.822 złote.

Pozwaną, która przegrała proces w drugiej instancji w około 87%, obciążają koszty procesu w kwocie 9.415,14 złotych (10.822 złote x 87%). Skoro pozwana poniosła koszty procesu w instancji odwoławczej w kwocie 8.122 złote, to powinna zwrócić powodowi koszty procesu w drugiej instancji w kwocie 1.293,14 złotych (9.415,14 złotych - 8.122 złote).

Stosownie do art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. strony winny ponieść brakujące koszty sądowe w drugiej instancji stosunkowo do przegranej w instancji odwoławczej. Tak więc pozwana w 87% winna partycypować w nieuiszczonej opłacie sądowej od apelacji powoda, zaś powód winien partycypować w 13% w tych brakujących kosztach sądowych za drugą instancję.